

BYĆ MOŻE CIEKAWIEJ...





Pracując z młodzieżą możemy niejednokrotnie odnieść wrażenie, że nasze działania nie przynoszą spodziewanych efektów. Często nie jesteśmy zadowoleni z uczniów, z siebie, z warunków, chociaż bardzo się staramy, aby młodego świata człowieka czegoś nowego nauczyć. Czujemy niedosyt, dlatego poszukujemy ciągle nowych rozwiązań, modyfikujemy metody nauczania, urozmaicamy środki dydaktyczne, a nierzadko w dobie globalizacji i wszechobecnego Internetu musimy zupełnie zmienić spojrzenie na zagadnienie uczenia i uczenia się.

- Co zatem może zrobić nauczyciel, by jego lekcje były ciekawsze? By to, co mówi okazało się czymś nowym, czego nie znajdziemy jednym kliknięciem w sieci? A co mi wydaje się istotne?



- WSPÓŁPRACA

W dobie niepewnego jutra, narastających trudności dydaktycznych i wychowawczych oraz interpersonalnych, nieodzownym antidotum jest współpraca, tym bardziej nauczycieli, uczniów i całej społeczności szkolnej. Aby zrealizować cele i szkoły i swoje, musimy współpracować, a to znaczy wspierać się. Musimy odłożyć niezdrową rywalizację na bok i wspólnie opracować system działania sprzyjający poprawie uczenia się. W naszej szkole często rozmawiamy ze sobą, konsultujemy problemy, a większość decyzji podejmujemy w zespołach w myśl zasady, że „co dwie głowy, to nie jedna”.

- WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW Z EFS

Doskonałym sposobem na poprawę jakości nauczania, zmodyfikowanie warsztatu pracy i uczynienie lekcji bardziej interesującą, jest wykorzystanie środków z EFS. Nasza szkoła od lat chętnie bierze udział w projektach finansowanych w ten sposób, ponieważ mamy świadomość, że regularne dotacje rządowe nie zapewnią nam standardów, do jakich dążymy. To umożliwia realizację ciekawych, często nowatorskich kół zainteresowań.

- INNOWACYJNE ZAJĘCIA POZALEKCYJNE

Doskonale wszystkim wiadomo, że dziecko wówczas zacznie pracować, kiedy jego motywacja będzie zewnętrzna, ale przede wszystkim wewnętrzna, kiedy będzie miało świadomość, że to, co robi, jest mu potrzebne, bo w czymś mu się przyda. Zajęcia pozalekcyjne mają na celu przede wszystkim rozwijanie naturalnych zdolności uczniów, które często nie mają warunków do rozwoju, czy odkrycia. Właśnie projekty edukacyjne, a szczególnie te dofinansowywane dają możliwość na odkrywanie nowego.

- KORELACJA MIĘDZYPRZEDMIOTOWA

Będąc nauczycielem języka polskiego oraz sztuki, prowadziłam szereg zajęć rozwijających pasje uczniów i mogę zauważyć, iż najlepsze efekty przynoszą takie zajęcia, które łączą w sobie wiedzę i umiejętności z zakresu kilku przedmiotów (dziedzin). Przede wszystkim nie nudzą, ponieważ zajmujemy się ciągle czymś nowym, dają możliwość wykazania się umiejętnościami poprzez specyficzną elastyczność, dają poczucie, że ta wszechstronna wiedza może się realnie do czegoś jeszcze w przyszłości przydać.

Jesteśmy aktywni!

W czasie zajęć koła „Jesteśmy aktywni” połączyłam warsztaty teatralne z zajęciami plastycznymi, wskazując na wielopoziomowość sztuki, wpływ scenografii oraz kostiumów na poziom przedstawienia, umiejętności aktorskie, atmosferę na scenie. Przedstawienie pt. „Mali kolędnicy” miało swoją premierę w czasie szkolnej zabawy choinkowej.



Pędzlem i słowem

Te warsztaty szczególnie miło wspominałam. Prowadziłam je z grupą gimnazjalistek. Niektóre zainteresowane były tylko malarstwem, a inne poezją. Po zakończeniu zajęć wszystkie malowały i pisały wiersze. Wymiernym efektem było zajęcie 2.miejsca przez jedną z młodych artystek w powiatowym konkursie poetyckim im. Pauliny Hołyszowej pt. „Złote Pióro”.



Istotnym jest, że warsztaty miały pokazać jak wiele wspólnego mają z pozoru różne dziedziny sztuki: poezja i malarstwo. Okazało się, że często poezja staje się inspiracją dla malarzy, a dzieła sztuki inspirują poetów.



Zajęcia plastyczne poprzedzone były wykładami i ćwiczeniami z zakresu poetyki i wersologii, które systematyzowały wiedzę na temat pisania wierszy. Okazało się, że nie jest niczym wstydliwym to, co często piszemy „do szuflady”, a po niewielkich poprawkach może niejednego zachwycić.

A oto próbki poetyckie, które wydaliśmy w tomiku „Pejzaż mojej duszy”:

Żyję

*Czuję się tak jakby orzeźwiające Słońce
wzeszło do góry chociaż jeszcze zaspane – śpiące.*

*Gwiazdy znikają w ciemnym borze nocy
a chmurek niewinnych fale zalegają niebo w swej niepohamowanej
mocy.*

*I myśl mi drwiąca do głowy przychodzi
że świat taki naiwny złych synów sobie rodzi.*

*Bo ludzie to piekło dla świata starego
gdzie nie spojrzysz zobaczysz jak kochają ojca swego.*

*Twoją Matko Ziemiо jestem malutka cząstką
choćby się Ciebie wszyscy wyrzekli ja zawsze będę nadzieją w sercu
pływającą.*

weronika

małgosia

Nie uciekniesz

Gdy przez most przechodziła,
dzieci swe rozsiewała dookoła.
Gdy przez most przechodziła
wszystko było czarne jak smoła.
Gdy przez most przechodziła,
krwią i złością wrzeszcząc...
Gdy przez most przechodziła,
pieśń nie była już pieśnią.
Gdy przez most przechodziła,
życie w strumieniu pływało.
Gdy przez most przechodziła,
nic pięknego się nie działo.
Gdy przez most przechodziła,
Czarnym Jeźdźcem Piekła była.
Gdy przez most przechodziła,
dotknięciem kosy topiła.
Gdy przez most przechodziła,
życie miała w swej kieszeni.
Gdy przez most przechodziła,
nicją życia połączyła.
Nie uciekniesz przed nią,
ona swój cień dogonić potrafi.
Nawet w najmniejszych ciemnościach
w twe serce strzałą cierpienia trafi.



karolina

* * *

*Drogę mi wskaż,
co wiedzie do miłości,
do innego świata,
gdzie spadają gwiazdy.
Drogę mi wskaż.*

*Zimny zachód słońca,
złota kropla topi się samotnie.
Chciałabym zobaczyć,
czy istnieje prawdziwa miłość.*

*Drogę mi wskaż,
co wiedzie do miłości.*

*Pod chmurami, gdzie ptaki nie płaczą,
drogę mi wskaż.*





W czasie wakacji obserwowaliśmy prace profesjonalistów z Polski i zagranicy, odwiedzając roczny plener w Woli Uhruskiej.

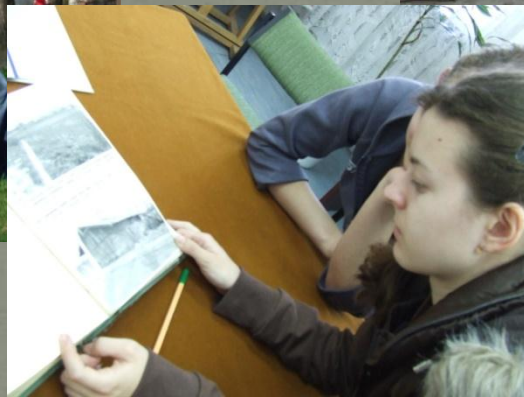


Zainspirowani poezją, uczestnicy zabrali się do malowania. Zanim jednak powstały romantyczne pejzaże i studia obiektów architektonicznych, nie obyło się bez wykładów z historii sztuki, teorii rysunku i technologii malarstwa olejnego.



Nie wyobrażam sobie zajęć z zakresu malarstwa bez lekcji plenerowych. Nie zawsze wprawdzie dopisze pogoda, ale nieprzewidywalność okoliczności motywuje i urozmaica.





Świetnym pomysłem jest także przy okazji rysunków obiektów architektonicznych skorelowanie plastyki z historią miejscowości, regionu, historią sztuki. Przy tej okazji wybraliśmy się do Biblioteki Publicznej, by „poszperać” w kronikach.

Wystawa!



Każde moje zajęcia muszą być zwieńczone wystawą, ponieważ każdy artysta wtedy czuje się spełniony, kiedy ktoś chce obejrzeć jego prace. My zaprosiliśmy gości, rozdawaliśmy tomiki wierszy, a młode poetki recytowały przy akompaniamencie nastrojowej muzyki swoją poezję. Rozstrzygnięto też konkurs na najciekawszy obraz. Doskonałą okazją do prezentacji prac dzieci mogą być też cykliczne imprezy szkolne, np. Piknik Rodzinny.

Wspomniane zajęcia, a także później jeszcze „Nadbużańskie, jakie cudne”, „Zmalujmy coś razem!” oraz warsztaty w ramach Programu Integracji Społecznej nie mogłyby się odbyć, gdyby nie współdziałanie, dotacja z EFS i ciekawość świata młodych artystów.

Ich wiersze powstały pod wpływem inspiracji powstałymi obrazami, w czasie ich malowania, a może w jakiejś bliżej nieokreślonej czasoprzestrzeni, w przyływie chwili... Wiersze te opublikowane są w tomikach pt. *Pejzaż mojej duszy...*

Co to jest zatem dusza? Podobno nieśmiertelna, niewidzialna i w każdym z nas. Jak ją opisać? Może właśnie poprzez sztukę. Adolf Rudnicki radzi: „*Jak najprostszymi środkami opowiedz swoją duszę, o resztę nie dbaj. Czas ją oprawi. Ozłoci, jeśli złota, spali na popiół, jeśli nie było w niej prawdziwego ognia.*”

Życzę nieustających pomysłów i sukcesów!

Małgorzata Wierzbicka